

# Verba, Wstyd

Ubogi dom na niewiele starcza  
skromny wystrój takie realia  
Taka prawda smutna by doczekać świtu  
i odwlekać spłatę za życiowe minimum  
Dziewczyna zwykła, co nie jara się blogerską modą  
Jej marzenie raczej móc się raczyć z kranu ciepłą wodą  
Niedogrzany dom jesienią traci swą przytulność  
Jak się cieszyć jeśli wokół wszystko jest na smutno?  
Tego dnia ugięły jej się nogi ze zdziwienia, taki fajny facet do niej się uśmiecha.  
Wyglądał normalnie, ale widać, że ma klasę  
Patrzył na nią parkując swą S klasę  
Odchodząc odwróciła się w jego stronę  
odprowadzał wzrokiem ją aż zniknęła za rogiem  
Całą noc myślała: czy to było złudzenie czy może mu się spodobała? - tego nie wie.

Jesteś królowną i bądź tego pewna  
Bo dla niego jesteś piękna  
Zapamiętaj na zawsze  
Nie rezygnuj bo masz szansę.  
/2x

Dzień kolejny to samo miejsce,  
kiedy przechodziła otworzyły się drzwi w eS-ce  
Co jej powiedział tego nie dosłyszałem,  
ale wsiadła do niego więc wzbudził zaufanie  
Siedzieli nad zalewem rozmawiali zwyczajnie  
miła atmosfera więc czuła się fajnie  
Niby nic do domu ją odstawił  
ale kolejnego dnia znowu się spotkali  
Był od niej starszy i to wyraźnie  
jej to pasowało czuła się poważniej  
Ona jak księżniczka On jej królewicz  
tylko biały rumak na czarnego merca się zmienił  
Jej rodzicom zabrakło tolerancji  
"Jesteś gówniarą wybij sobie z głowy randki  
Szemrany typ szuka sobie łatwej dupy,  
A Ty szkoła, dom i z matką na zakupy".

Jesteś królowną i bądź tego pewna  
Bo dla niego jesteś piękna  
Zapamiętaj na zawsze  
Nie rezygnuj bo masz szansę.  
/2x

Mówiła: "Wiem, że martwicie się o mnie,  
Ale proszę, musicie oprzytomnieć.  
Nie jestem dzieckiem, dobrze wiem co robię,  
On jest w porządku, każdy wam to powie".  
Od tego dnia uczyła się dwa razy więcej  
szybciej też kończyła obowiązki wszelkie  
Z nim spotykała się po szkole potajemnie  
choć na chwilę byle codziennie  
Przyszła dzień, kiedy ojciec zrozumiał  
jak dobry wpływ mają na córkę te uczucia  
Zaprosił go do domu choć ona się bała  
wstydziała się biedy w jakiej się wychowała  
Przyszła był idealny i grzeczny  
jakby nie spostrzegał jak bardzo dom jest biedny  
Na stare meble nie zwracał uwagi  
liczyła się tylko ona i rozmowa z rodzicami.

Jesteś królowną i bądź tego pewna  
Bo dla niego jesteś piękna  
Zapamiętaj na zawsze

Nie rezygnuj bo masz szansę.  
/2x